

No 210.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Marcina B.  
Piąt. św. Marcina P. M.  
Sob. św. Dydaka W.  
Niedz. św. Stanisława K.  
Pon. św. Leopolda W.  
Wt. św. Edmunda B.  
Sr. św. Grzegorza M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 16  
Zachód słońca: godz. 4 m. 12  
Dług. dnia: godz. 8 m. 56

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie " 3 " 50  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 11 listopada 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłoty. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu:

Teatr Polski Cegielniana 63.

Jutro

„Horsztyński“

Dramat — Juliusza Słowackiego.

CENY ZNIZONE.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

2209

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR** K. ZYCKIEGO  
poleca 423  
Apteka W. DANIELECKIEGO  
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 1293

**Dr. PRYBULSKI**

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe

powrócił z zagranicy.

Przyjmuje od 8 rano do 1 po poł. i od 4—8 w.;  
panie od 5-ej do 6-ej wiecz.

Ulica POŁUDNIOWA № 2. 2443

*Wina Chasta*

Patrz str. 10.

2440d

**Sprawy austro-węgierskie.**

W ciągu tygodnia ma poseł Głabiński prowadzić w dalszym ciągu rokowania z przywódcami chrześcijańsko-społecznymi i niemiecko-wolnomyślnymi. Wyniku tych rokowań nie można jeszcze przesądzać. Posłowie Chiari i Sylvester oświadczają obecnie, iż Niemcy są zawsze skłonni do rokowań, muszą jednakże przedtem poznać podstawę, na jakiej rokowania te mają być prowadzone, zanim się w nie wdadzą. Posłowie Chiari i Sylvester ostrzegają Czechów i Unię słowiańską przed dalszym kontynuowaniem dzisiejszej taktyki, która może doprowadzić tylko do § 14. Czescy posłowie socjalno-demokratyczni wydali manifest do wyborców, ostrzegający przed § 14.

Wszystkie dzienniki stwierdzają, że sytuacja w parlamencie się pogorszyła i widoki ugody są słabe. Mimo to sądzą, że ugoda do skutku przyjdzie. Potrwa to zapewne dość długo, może nawet do końca miesiąca, ale optymizm opiera się na tem, że zarówno Niemcy, jak i Czechy urucho-

mienia parlamentu pragną i jedni i drudzy wyjścia szukają.

«Slavische Korrespondenz» donosi, że baron Bienert nie tylko z Czechami, ale i z Niemcami bezpośrednio nie konferuje, że więc poseł Głabiński wspólnie z wiceprezydentami objął misję konferowania także z przywódcami niemieckimi. Baron Bienert — według «Slav. Korresp.» — z woli cesarza nie może ustąpić, zanim nie przedstawi innej kombinacji, któraby parlament uruchomiła.

Członkowie prezydium Koła wyrażają się wprawdzie pesymistycznie, jednak nie tracą nadziei, że ostatecznie pośrednictwo wyda rezultat.

O ile słychać, względnie najwięcej szans ma prześladowany gabinet urzędniczy, któremuby stronnictwa zawołały tylko prowizoryjny budżetowe. Bar. Bienertowi chodzi o to, żeby w żadnym razie gabinet urzędniczy nie był zmuszony uciec się do § 14.

Dyplomacja monarchii habsburskiej krzątała się gorliwie koło znalezienia nowych przyjaciół i sprzymierzeńców.

Duże pod tym względem znaczenie posiada bytność w Wiedniu deputacji tureckiej z Saloniki. Celem lepszego zrozumienia wagi, jaką należy przywiązywać do owych odwiedzin, warto podkreślić, że dzisiaj właściwy ster polityki tureckiej mieści się nie w Konstantynopolu, lecz w Saloniki. W stolicy nad Bosforem mieszka sultan i mieszkają oficjalni oficerowie, lecz ukryci za kulisami właściwi kierownicy polityki tureckiej, najwybitniejsi młodoturcy pozostali w Saloniki. I dlatego nie zostawili oni swego wroga, Abdul Hamida, w Konstantynopolu, gdzie w ten lub ów sposób eks-sultan mógłby usiłować skupić swych zwolenników i próbować jeszcze raz roli Napoleona, powracającego z Elby. Nie! Wzięli go z sobą, do Salonik. Tam mogą go dozorować ściśle, mogą się zabezpieczyć przed jego intrygami, mogą być pewni, że opinia publiczna całego miasta nie stanie po stronie byłego sultana. I właśnie dlatego, że to kupcy z Salonik przybyli do Wiednia, należy owym odwiedzinom przypisać doniosłość polityczną.

Po stronie austriackiej nie tajono ani na chwilę, że chodzi o przygotowanie do zawarcia przymierza między Austro-Węgrami a Turcją. Co chwila grano hymn austriacki i hymn turecki, co chwila pokazywano portrety cesarza Franciszka Józefa i sultana, razem złączone, co chwila pokazywano żołnierza austriackiego, ściskającego się za rękę z żołnierzem tureckim.

Na pożegnanie Turków, sekretarz wiedeńskiej izby handlowej, dr. E. Pistor, pomieścił w «Neue Wiener Tageblatt» artykuł, mówiący już zupełnie wyraźnie o zamiarach Austro-Węgier względem

Turcji. Politykom wiedeńskim zależy, aby się nie skończyło na osobistej przyjaźni między kupiectwem wiedeńskim a tureckim. Chodzi o zawarcie porozumienia formalnego (entente) pomiędzy obu państwami przez oficjalne, powołane ku temu czynniki. Turcy, dzięki takiemu porozumieniu, gwarantującemu jej nietykalność terytoryalną i pokój, będzie miała czas, oraz swobodę poświęcenia się pracom kulturalnym.

Gdy się to czyta, trudno się oprzeć wrażeniu, że hr. Aehrenthal już dawniej projektowaną wycieczkę kupców tureckich z Salonik do Austrii w ostatnich dniach przekształcił zrzeczenie na odpowiedź, przesłaną do Włoch, Rosji i Bułgarii wzamian za Racsonigi i wzamian za wycieczkę króla Ferdynanda na terytoryum serbskie.

W Konstantynopolu przebywa generał niemiecki von der Goltz, a w Wiedniu — naczelniczy komitetu młodoturckiego. To znaczy, że Rosya na wypadek starcia z Austro-Węgrami nie może liczyć na pomoc Turcji, przeciwnie, musi się obawiać, że armia turecka zaszachuje serbów, oraz czarnogórców, ewentualnie i bułgarów. Tylko, że w takim razie naraziłaby się Turcyja na nieprzyjaźń Anglii, więc młodoturcy, którym na niej bardzo zależy, namyślić się jeszcze porządnie, czy warto za Niemców wyciągnąć kasztany z ognia.

W Riecu i na chorwackim „Primorju“ obowiązuje w sprawach morskiego prawa prywatnego napoleoński Code de commerce (księga druga) i „Editoto politico di navigazione“ z roku 1774, z czasów Maryi Teresy. Przepisy przestarzałe, ale nie zdobyto się na nowe, bo rządy austriackie i węgierskie nie mogły dojść do porozumienia. Budapeszt życzył sobie reformy napoleońskiego prawa morskiego, a Wiedeń — żeby przyjąć żywcem niemieckie prawo morskie.

W ostatnim czasie zajął się rząd węgierski tą sprawą pilnie. Najlepszy z madziarskich prawników, dr. Franciszek Nagy, wypracował na zlecenie ministerjum sprawiedliwości projekt, który ogłoszono już drukiem.

Projekt ten jest nowym zamachem na prawo państwowe chorwackie.

§ 9 ugody chorwacko-węgierskiej orzeka, że sprawy morskie są wspólne i że można o nich orzekać tylko w porozumieniu z Chorwacją — a tymczasem § 341 projektu porucza wykonanie ustawy węgierskiej ministrom sprawiedliwości i handlu, nie wspominając bana Chorwacji, jak to zawsze bywa przy ustawach wspólnych dla Węgier i Chorwacji. Zrobiono więc z prawa morskiego sprawę wyłącznie węgierską, a nie wspólną. W ten sposób delegaci chorwaccy w budapeszteńskim parlamencie nie mieliby nawet prawa zabierać głosu w rozprawach nad tym pro-

jektom (w sprawach bowiem wyłącznie węgierskich nie przysługuje im prawo głosu, ani też do tego nie mają pretensyj). Jeżeli nowe prawo przejdzie w ten sposób, natenczas królewskie urzędy portowe w Rjece, w Bakarze, w Cirkwenicy, w Nowym, w Senju i w Karlobagu nie będą już urzędami wspólnymi na «węgiersko-chorwackiem» Pomorzu, lecz urzędami węgierskimi, do których Chorwacy nie miałyby prawa mieszać się.

## Duma państwowa.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

Poniedziałkowe posiedzenie otwarto o godz. 11-ej min. 12 rano. Przewodniczył ks. Wolkoniskij. Na porządku dziennym sprawa warunkowego osądzania.

W sprawie tej zabiera głos poseł Kapustin, który w swym przemówieniu stara się wykazać pożytek i potrzebę takiego prawa. Twierdzi on, że nie należy obawiać się stosowania go do osądzonych na odsiadki w twierdzy, gdyż większość przestępców politycznych, karanych na rok i cztery miesiące, to ludzie młodzi, i wszystkie niemal przestępstwa złożyć należy na karb tej młodości, nieznajomości życia, niekiedy nawet ciekawości. W zakończeniu mówca nawołuje, aby nie obawiać się środków, zaszczepiających miłość i pokój. (Oklaski w centrum).

Purizkiewicz uważa, iż było rzeczą zupełnie nie na miejscu bronie sprawy, która już została przez większość zdecydowana i przyjęta. Obecny projekt — mówi — dostał się pod rozprawę Dumy przypadkowo, bowiem tylko przypadkowo nie został wycofany przez ministra sprawiedliwości, który przed połową roku wypowiedział śmiało, burzą oklasków przyjęte słowa o zaśmieceniu sądów przez inorodców. (Na lewicy śmiech, hałas, ogólne poruszenie). Dalej mówca zarzuca, że spełnienie więzień zawdzięczać należy tylko Dumie, że we Francji warunkowe uwalnianie wcale nie zmniejszyło liczby przestępstw karnych, wręcz przeciwnie, że Rosya nie zdążyła otrząsnąć się jeszcze z wrzenia rewolucyjnego, a Duma zaraz na wstępie wypowiada się w obronie tej anarchii. Mówca wypowiada się stanowczo przeciw projektowi prawa.

Dworianinow popiera Purizkiewicza, żąda

jednak próbnego zastosowania projektu na przeciąg lat trzech. Hr. Bobrinskij sprzeciwia się rozszerzeniu tego prawa na przestępców politycznych i kryminalnych. Dopatruje się w nim partyjności i radzi odrzucić go.

Z kolei przemawia jeszcze Storezak, poczem zostaje przyjęty przez Dumę wniosek ograniczenia liczby mówców z 48 do 46. Duma wniosek ten przyjmuje, poczem zabiera głos Lachnickij. Mówca jest za przyjęciem projektu.

O godz. 12-ej min. 55 ogłoszono przerwę.

Posiedzenie otwarto o godz. 2 m. 10.

W łóży ministrów zasiada minister sprawiedliwości. Po przemówieniu biskupa Mitrofana zabiera głos minister sprawiedliwości, który polemizuje z dowodzeniami prawicy i, popierając projekt ministeryalny, kończy: „miejsce projektu jest nie w archiwum ministeryum, lecz w prawodawstwie rosyjskiem“.

Rozprawy były ożywione, trwały do godz. 6, poczem ogłoszono przerwę.

Na posiedzeniu wieczornem, po zakończeniu rozpraw przyjęto w pierwszym czytaniu ministeryalny projekt prawa o sądownictwie warunkowym z poprawką komisji, aby rozszerzono projekt na skazanych na zamknięcie w twierdzy.

Projekt przyjęto większością 146 głosów przeciwko 116.

## Nasi wykonawcy przedsięwzięć miejskich.

Na mocy kontraktu, zawartego pomiędzy magistratem a przedsiębiorcami Szlamą Piotrkowskim i Zalmą Wolle na czas od 1 stycznia 1909 roku do 1 stycznia 1912 r., przedsiębiorcy ci obowiązani są oczyszczać place, ulice, kanały pod mostkami za sumę 6,641 rub. rocznie w miejscach następujących:

1) Bazar na Starym Rynku przed b. jatkami, pół ulicy, chodniki i rynsztoki naokoło przestrzeni bazaru.

2) Nowy Rynek, z 2 placami przy b. jatkach, ulicę i chodniki przed niemi.

3) Wodny Rynek, z przylegającą do niego ulicą, jak również chodniki i rynsztoki.

4) Górny Rynek.

5) Połową ulic z 3 stron placu i ulicę około budynku szpitala św. Aleksandra, chodniki i rynsztoki naokoło placu.

6) Zielony Rynek z okrażającymi go ulicami.

7) Plac przy kościele Wniebowzięcia N. M. P.

8) Nowy Targowy Rynek pomiędzy ulicami Dzielną, Cegielnianą i Targową, wraz z okrażającymi ten plac chodnikami.

9) Nowy plac targowy przy ulicy Zgierskiej, z okrażającymi go chodnikami, rynsztokami i ulicami.

Ulice chodniki i rynsztoki:

1) Przed magistratem, oddziałem magistratu i w podwórzach.

2) Przy cerkwi prawosławnej św. Aleksandra Newskiego.

3) Przy pułkowej cerkwi na Ekaterynburskiej ulicy.

4) Naokoło skweru przy ulicach Widzewskiej, Dzielnej i Skwerowej.

5) Przed ogrodem miejskim przy ul. Mikołajewskiej i Widzewskiej.

6) Przed trzema katolickimi kościołami.

7) Przed parafialnymi kościołami ewangelickimi przy ul. Mikołajewskiej i na rogu N. Rynku i ul. Piotrkowskiej.

8) Przed gimnazjum żeńskim przy ulicy Średniej.

9) Przed placem miejskim na rogu ulic Południowej i Targowej.

10) Przed nowym ogrodem miejskim przy ul. Dzielnej i Cegielnianej.

11) Przed placami miejskimi №№ 314 i 315 przy ul. Konstantynowskiej.

12) Przed placem miejskim № 1397 przy ul. Cegielnianej.

13) Na ulicach Wodnej i Dzielnej № 1290B, naprzeciw nowego ogrodu.

14) Przed rzeźnią miejską, połowa ul. Wołowej i Inżynierskiej, z chodnikami i rynsztokami od strony lasu.

15) Przed aresztem policyjnym na ulicy Targowej № 14.

16) Chodnik przed alejami przy ul. Pańskiej.

17) Aleję przed parkiem miejskim przy ul. Pańskiej.

18) Przed parkiem «Zródliska».

Kanały pod mostami na ulicach: Konstantynowskiej, Szkolnej, Długiej, Pańskiej, Benedykta, Lipowej, Zakątnej, Ludwika, Leszno, jak również 3 studzienki osadowe na rogu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej.

Oczyszczanie tych kanałów i studzienek letnią porą winno się odbywać w każdy piątek i ta robota jest liczona za sumę 1,074 rub. 15 kop.

Wszystkie wyżej wymienione ulice winny być codziennie zamiatane i utrzymywane w porządku, a odpadki wywożone za miasto; roboty winny być

### A. SERAFINOWICZ.



(Przekład z rosyjskiego.)

W dali, za torem kolejowym, szumiało morze. W mroku nie można było dojrzeć fal, dolatywał tylko odgłos burzącej się wody, która kłębiła się groźnie, pozostawiając białe plamy piany na brzegach, poczem plusk i szum cichły na chwilę, a fale oddalały się w nieprzenikniony mrok. Cisza.

Po chwili znów rosło coś nagle, potężniało i napelniało grozą ciemności nocy.

Przez drzwi małego domku, jakby przytulonego do nasypu kolejowego, wyszedł bosy i w koszuli gospodarz Szalajew. W pierwszej chwili nie mógł nic rozpoznać, gdy jednak oczy przywykły do ciemności, obszedł dom w około, pooglądał zamki i przystanął na chwilę. Nagle silny powiew wiosennego wiatru doniósł z nad morza dźwięki, jakby podobny do ludzkiego głosu. Szalajew począł bystro nasłuchiwać, jednakże szum morza głużył wszystko. Zwrócił się więc ku drzwiom, gdy naraz wyraźnie już dosłyszał przejmujący głos ludzki:

— Ginę, ratujcie, ludzie, ginę!

Szalajewa jak gdyby ktoś nożem pchnął w serce i z okrzykiem: „Człowiek jakiś tonie!“ pobiegł do domu i szybko zaczął się ubierać.

— Matko! matko! — zawołał — pošlij Wanię do strażnicy, na morzu ktoś tonie!

— Czego tam, dlaczego nie śpisz — odrzekła staruszka, podnosząc się z pościeli i przecierając zaspane oczy.

— Zbudź Wanię, proszę!

Wydostał z za łóżka wielki kij i długi gruby sznur i wybiegł, gdy wtem przed domem przejeżdżał jakiś wóz. Szalajew zatrzymał go, wołając:

— Stój, słyszysz? Człowiek jakiś tonie na morzu, trzeba nieść pomoc!

Woźnica jednak trzasnął batem i pojechał dalej.

Szalajew zaklął i, utykając co chwila, biegł wzdłuż nasypu kolejowego po relsach.

A w mrokach nocy to przycichnie na chwilę, to znów nadleci powiew z nad morza i niesie rozpaczliwy, błagalny głos o pomoc:

— Ginę, ludzie, ratujcie, sił już nie mam!

U przejazdu kolejowego stał nieruchomo dróżnik. Szalajew pobiegł ku niemu i woła:

— Cóż stoisz, czy nie słyszysz? Człowiek jakiś tonie i woła o pomoc!

— Słyszę, już dwie godziny tak krzyczy, ale cóż ja mu poradzę!

— To dlaczegoż nie dałeś znać na stację ratunkową! Toż to stąd niedaleko.

— Na jaką stację? Nic nie wiem. Zresztą mnie nie wolno się stąd ruszyć.

Szalajew jak szalony pobiegł na stację, dopadł drzwi i począł wołać:

— Jest tam ktoś? Prędeż! na Boga, łódkę dawajcie, ktoś tonie!

Za drzwiami jakiś starzec widocznie niedość poruszał się w ciemnej izbie i szukał drzwi. Wreszcie otworzył i zawołał:

— Czego tam?

— Łódkę dawaj, trzeba jechać na morze!

— Co? Nie słyszę!

— Ech, stary niedość, łódkę podawaj, mówię ci, człowiek na morzu tonie!

Stary obruszył się i zawołał:

— Czort go tu przyniósł w taką ciemno-

te! Gdzież ja stary pojedę, morze takie wzburzone i my tam przepaść możemy! Spróbuj jeszcze dzwonić na alarm, może usłyszysz ktoś z tych, co dobrowolnie zapisali się na ratujących. O, Boże mój!

I poszedł staruszek do słupa, złapał za sznurek i zaczął dzwonić z całej siły.

A pośród nocnej ciszy wiatr roznosił nad osadą i śpiącymi spokojnie ludźmi przejmujący trwogą głos dzwonu.

Trudno jednak było spodziewać się, aby go kto dosłyszał. Była druga godzina w nocy, wszyscy spali snem twardym.

Z za odgłosu dzwołu nie było już nawet słyhać, czy osłabił głos nieszczęśliwego i czy już utonął. Wiatr tylko niósł z morza głośny szum fal...

— No, to ja sam pojedę! — rzekł do siebie Szalajew. — Jakże nie ratować chrześcijańskiej duszy!

Puścił się ku morzu, odwiązał łódkę, chwycił za wiosła i poczuł, jak fale unoszą łódkę, a ciemna, nieprzenikniona przestrzeń nie pozwalała nic dostrzedz wokoło.

Staruszek tymczasem przestał dzwonić. Postal jeszcze chwilę, nasłuchiwał, przeżegnał się i poszedł do izby, pomrukując:

— Boże, zmiłuj się! Jakże tu w taką noc iść kogo ratować, toż i samemu trzeba zgiąć! Ten biedaczysko utonął już pewnie i ten drugi też zgiął! O, Boże, ulituj się!

I za chwilę w izbie rozlegało się chrapanie staruszka.

A tymczasem wśród wichru i nieprzejranych ciemności borykał się z falami Szalajew.

Był sam, odcięty od świata.

(dok. nast.)

prowadzone w godzinach rannych, a jeżeli w ciągu dnia okaże się potrzeba, oczyszczane być winne po raz drugi; letnią porą ulice i place przed zamiataniem winny być polewane. W porze zimowej przedsiębiorcy mają utrzymywać wzorowy porządek, wywozić śnieg i lód; rynsztoki letnią porą polewać roztworem wapna itd.

W razie, gdyby przedsiębiorcy nie wykonywali swoich zobowiązań, prezydent m. Łodzi swoją władzą ma prawo nakładać na nich kary, w rozmiarze: po raz pierwszy po 15 rub. z każdego punktu, w razie zaś, jeżeli w ciągu 24 godzin przedsiębiorcy nie wykonają polecenia — po 30 rub., a jeśli nie wykonają i tych rozporządzeń w ciągu 2 dni, to po 50 rub. Oprócz tego, jeżeli przedsiębiorcy nie wywiązują się z zadania, prezydent ma prawo oddać te roboty innej osobie na rachunek przedsiębiorców.

Wszystkie te punkty, zawarte w kontrakcie, bardzo ładnie brzmią na papierze, lecz bywają wykonywane rzadko przez przedsiębiorców uczciwie. Gdyby w rzeczywistości kary były nakładane ściśle według brzmienia kontraktu, to nadwerżyłyby dotkliwie nawet zasobną kasę przedsiębiorców.

W rzeczywistości, jest to nielada łamigłówką: za 18 rub. 16 kop. dziennie oczyścić 31810,6 sążeni kwadratowych ulic i placów, wymieść i utrzymać w porządku rynsztoki, skrapiać je roztworem wapna, co tydzień oczyścić 10 kanałów i 3 studzienki osadowe, letnią porą polać 3 razy dziennie ulice i place, wywieźć z nich śmiecie, zimową zaś porą wyrąbać lód na chodnikach, w rynsztokach i wywieźć go wraz ze śniegiem. Suma 18 rub. 16 kop. wystarcza za ledwie na miotły, łopaty, wapno, a gdzież reszta wydatków, jak robocizna, administracja itd.?

Wobec takich więc warunków, przedsiębiorcom miłsza jest od czasu do czasu wymierzana kara przez p. prezydenta miasta w wysokości 15 lub 30 rub., niż ściśle stosowanie się do kontraktu. Co jednakże w tej sprawie winni są mieszkańcy miasta, którzy letnią porą są zmuszeni karmić się tumanami kurzu i wchłaniać w swe płuca wzywy z rynsztoków, a zimową porą po kolana brodzić w śniegu i łamać karki na śliskich chodnikach nawet około magistratu i kościoła św. Trójcy, gdzie koncentruje się cała władza nadzorcza nad wykonaniem kontraktów! Niejeden na własnej skórze odczuł te świetne przygody, zdziwiony, że dane przestrzenie znajdują się w tak nadzwyczajnym zaniedbaniu. Dziwy te staraliśmy się wyjaśnić i błogosławimy ojców miasta za ich nieocenioną dobroć.

h.

## Z SĄDÓW.

W poniedziałek II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego w Piotrkowie, sądził sprawę o wyrobienie fałszywej monety złotej i srebrnej. W sprawie tej oskarżonych było 13 osób.

Dnia 31 grudnia 1906 roku, w kolonii Radogoszcz, powiatu łódzkiego, strażnicy ziemscy spostrzegli trzy podejrzanе osoby stojące na chodniku. Kiedy policyja do nich podeszła, wymienili swe nazwiska i objaśnili, że przyszli oni tu po towar, który mają odebrać. Po stwierdzeniu nazwisk okazało się, iż byli to Walenty Jaroński, Aleksander Lubomirski i Emil Zawadzki. Po pewnej chwili z sąsiedniej ulicy wyszło 4 mężczyzn, którzy, spostrzegli strażników, zaczęli uciekać i starali się ukryć. Przy pomocy żołnierzy strażnikom udało się dwóch zatrzymać: byli to Józef Skowroński, przy którym znaleziono 8 sztuk rubli fałszywych i 2 formy gipsowe do odlewania tej monety, a przy Humbercie Rosi 5 sztuk fałszywych rubli i jedną taką formę.

Obaj zatrzymani objaśnili, że wzięli te przedmioty z domu pod № 11 przy ulicy Brajera i wskazali mieszkanie, w którym zastano tylko Maryannę Kochańską i ta wyjaśniła, że przed chwilą byli w mieszkaniu jacyś ludzie, zabrali parę przedmiotów, lecz co oni brali, nie wie, gdyż chwilowo bawi u swego szwagra, a ludzi tych nie zna. Mieszkanie to należy do jej szwagra, Ignacego Kochańskiego i jego kochanki Julii Rumpert. Strażnicy bezwzględnie zrobili rewizję w mieszkaniu Kochańskiego, rezultatem której było znalezienie garnka wypełnionego metalem go-

racym w stanie płynnym. Ślady tego metalu były na podłodze w kuchni, a nawet w mieszkaniu; w drugim pokoju znaleziono cały kawał metalu, pilnik ze śladami białego metalu, wosk z gipsem i rachunek wystawiony na imię Stanisława Wysockiego.

Rosi i Skowroński objaśnili strażników, że dowiedziawszy się, iż na ulicy Brajera w domu pod № 11 wyrabiają fałszywe pieniądze — oni, jako należący do partii socjalistycznej, postanowili osoby wyrabiające pieniądze odwieść od tej pracy i dlatego udali się do mieszkania Kochańskiego, któremu skonfiskowali fałszywe pieniądze i formy, aby to oddać w ręce policyi. Kochańska zaś wyjaśniła, że szwagier jej, Ignacy Kochański, najmuje to mieszkanie jako Stanisław Wysocki i że często bywa u swego przyjaciela Józefa Nowaka, zamieszkałego przy ul. Zachodniej, gdzie jest w obecnej chwili. Wtedy strażnicy poszli pod wskazany adres, i na ul. Zachodniej około domu № 11, zauważyli kobietę i mężczyznę, których aresztowali i przekonali się, że są to Julia Rumpert i Józef Nowak.

Dnia 1 stycznia 1907 roku podczas drugiej rewizji w mieszkaniu Kochańskiego, w futrze Julii Rumpert znaleziono 7 fałszywych rubli, znaleziono 2 pudełka wyłożone watą a w nich 44 sztuki fałszywych 5-rublowek złotych i 9 sztuk fałszywych 10 rb. Niedaleko od domu znaleziono w błocie 8 sztuk fałszywych rubli.

Badani lokatorzy tego domu, zeznali że zwróciło ich uwagę nienormalne życie Kochańskich. Po nocach w mieszkaniu ich było słychać jakieś uderzenia, silne światło i ruch ciągły osób wchodzących i wychodzących.

Po długich poszukiwaniach udało się policyi aresztować Ignacego Kochańskiego, który mieszkał w Łodzi za paszportem Ludwika Sycha. Jak później stwierdzono, Kochański od czasu do czasu zamieszkiwał stale za cudzimi paszportami, a nawet za Sycha siedział 2 miesiące w więzieniu. Kochański przyznał się do wyrobienia fałszywych pieniędzy i wskazał współników, nie tylko wraz z nim wyrabiających pieniądze, ale i puszczających je w obieg. Ekspertyza wykazała, że metal, użyty do wyrobienia fałszywych pieniędzy, składał się z ołowiu, miedzi i niklu.

W dalszym ciągu śledztwa wyjaśnionem zostało, że głównym współnikiem Ignacego Kochańskiego byli Julian Kania, u którego znaleziono pilniki i przyrządy do wyciskania na kantach wyrobionej monety napisów oraz Antoni Wiaderno, który puszczał pieniądze w obieg.

Na zasadzie zebranych danych włościanie wsi Chechin, gminy Bolesław, olkuskiego powiatu, gub. kieleckiej, 24 letni Ignacy Kochański, 22 letni Stanisław Kochański, włościanka wsi Tęgorze, gub. kieleckiej, 21 letnia Maryanna Kochańska, 29 letnia Julia Rumpert-Rumpel, mieszkaniec gub. kieleckiej 46 letni Walenty Jaworski, włościanin wsi Grodzisko gm. Kamyk, powiatu częstochowskiego 25 letni Julian Kania, włościanin gminy Zajęczków, powiatu opoczyńskiego 30 letni Antoni Wiaderno, włościanin gm. Żarki, powiatu będzińskiego, gub. piotrkowskiej 32 letni Antoni Dyla, włościanin zapisany do ksiąg ludności m. Łodzi 31 letni Józef Nowak, włościanin wsi Wilków, gminy Lipie, powiatu grójeckiego, gub. warszawskiej 27 letni Aleksander Lubomirski, włościanin wsi Michałowice, powiatu łęczyckiego, gub. kaliskiej 21 letni Józef Skowroński włościanin gminy Luźmierz, gub. piotrkowskiej Emil Zawadzki i poddany włoski, mieszkanin 21 letni Humbert Rosi, oskarżeni: Ignacy i Stanisław Kochańscy, Julia Rumpert, Ignacy Kania, o to, że w 1906 roku w czasie od października do grudnia po wzajemnym porozumieniu się w kolonii Radogoszczu wyrabiali z mieszaniny ołowiu, miedzi i niklu fałszywe pieniądze, imitujące złoto i srebro — a puszczały te pieniądze w obieg, wiedząc iż są fałszywe, Walenty Jaworski, Antoni Wiaderno, Jan Dyl, Józef Skowroński, Aleksander Lubomirski, Emil Zawadzki i Humbert Rosi — Józef Nowak zaś o to, że chcąc ułatwić wyrób fałszywej monety, wyszukiwał dogodnie mieszkania, w których prowadzono fabrykację, a oprócz tego ukrywał u siebie Ignacego Kochańskiego i Julię Rumpert, wrascie Ignacy Kochański o to, że w terminie od października do grudnia 1906 roku mieszkał w Radogoszczu za cudzym paszportem Stanisława Wysockiego.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest dla wszystkich §§ 13 i 556 kodeksu karnego, oprócz

tego dla Józefa Nowaka §§ 14 i 556 kodeksu karnego, oraz Ignacego Kochańskiego niezależnie od §§ już wymienionych i z § 997 kodeksu karnego.

Sąd po przesłuchaniu 24 świadków, którzy potwierdzili swe zeznania poprzednie na śledztwie pierwiastkowym, po długiej naradzie uwolnił od odpowiedzialności Juliana Kanię, a pozostałych podsądnych skazał:

27 letniego Ignacego Kochańskiego, 25 letniego Stanisława Kochańskiego na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i po 6 lat ciężkich robót — 32 letnią Julię Rumpert-Rumpel na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i 6 lat ciężkich robót, a pozostałych oskarżonych na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i po 4 lata ciężkich robót.

— Tenże sąd sądził sprawę Wacława Machtałowicza oskarżonego o to, że w maju 1905 roku, we wsi, Łągiewniki zastrzelił żandarmu Prywaczenko nad którego zwłokami się znęcał, kalcząc je palaszem, który wyjął z pochwy Prywaczenki. Sąd po przesłuchaniu świadków i krótkiej naradzie skazał Wacława Machtałowicza na pozbawienie wszystkich praw i 8 lat ciężkich robót.

rym.

## Z prasy polskiej.

W «Nowej Gazecie» czytamy:

„Zaznaczyliśmy już w swoim czasie, że ks. Czetwertyński, jako członek komisji w radzie do spraw gospodarstwa lokalnego, wyraził konieczność uwzględnienia w ziemstwach tak licznego i ekonomicznie silnego żywiołu, jaki stanowią na Litwie i Rusi żydzi. Wyjaśnić nadto należy, że ks. Czetwertyński wyraził to zdanie w imieniu wszystkich Polaków, uczestników komisji do spraw ziemstw na Litwie i Rusi. Zdanie to, niestety, przebrzmiało bez echa. Wśród członków komisji nie Polaków nie znalazło ono żadnego oddźwięku. Projekt rządowy zgoda też żydów w ziemstwach na Litwie i Rusi pomija.

Pozostał jednak wymowny dowód zupełnie poprawnego stanowiska delegatów polskich, którzy się upomnieli o pokrzywdzenie żydów.

Tem godniejsza potępienia jest głupia wybieczka żargonowego „Hajnta“, który z zupełną nieznaną rzeczą ogłosił taką marną elukubrację:

„Jako dodatek do najeźszych wspomnień dni październikowych uważać można także najrozmaitsze ograniczenia z dni ostatnich, bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednio np. postanowienie (?) Polaków nieudzielenia żydom praw wyborczych w ziemstwach gubernii zachodnich. Kiedy społeczni działacze zrzekają się tak kategorycznie i bez rozważania i bez rokowań — (postanowienie zostało uchwalone prawie jednogłośnie) — uznania żydowskich praw obywatelskich, jak to nazwać?“

Następcza się raczej pytanie, jak nazwać pismo żargonowe, które takimi kłamliwymi wieściami, bałamuci umysły swoich nieszczęśliwych czytelników?“

## Mowa d-ra Rządu.

Podczas rozpraw nad interpelacją w sprawie Związków zawodowych wygłosił mowę poseł łódzki, dr. Rząd. Mówca oświadcza, że nie wystarcza oceniać smutnego stanu Związków zawodowych tylko ze strony nastroju administracji. Istnieją bowiem pod tym względem trzy kategorie przyczyn: Braki prawa, ogólny charakter ruchu zawodowego i samowola władzy.

Braki prawa są liczne. Istnieją w niem też sprzeczności. Do drugiej kategorii należy charakter polityczny organizacji, które powinnyby zajmować się tylko sprawami ekonomicznymi. Przymieszka jednak polityczna jest objawem zwykłym wszędzie i zawsze, gdy związki takie zaczynają dopiero powstawać. Na Zachodzie przymieszka ta nie przeszkadzała rozwojowi i pracy prawidłowej związków. Nie można żądać od organizacji naszych zbyt wiele. U nas prześladowanie związków rozpoczęło się właśnie wówczas, gdy związki takie zaczęły uwalniać się od żywiołów politycznych.

Wówczas właśnie zdobyły sobie złą reputację w administracji, a sympatię u przedsiębiorców. Dzisiaj działalność związków doprowadzona jest do minimum, przyczem ujawnia się trzecia kategoria przyczyn, mianowicie samowola administracji.

Jeżeli nawet uda się uzyskać zatwierdzenie ustawy, to nie można z niej korzystać dzięki stanom wyjątkowym i poglądom policyi.

Związki, stanowiące istotną składową część kwestyi robotniczej, będą i nadal ulegały rozstrzygnięciu drogą ośrodkową szablonu kancelaryjnego, zamiast podlegać rozstrzygnięciu tam, gdzie powstają.

Związki zawodowe zasługują nie na prześladowanie, lecz na uwagę głęboką, jako czynnik potężny w kwestyi robotniczej.

Dr. Rząd przemawiał pół godziny, oklaskiwany przez lewicę.

Do obiegających pogłosek o zamierzonych jakoby nowych zarządzeniach względem Finlandyi nie przywiązują żadnej wagi ani rosyjskie, ani finlandzkie koła dobrze poinformowane. Dowodem bezpodstawności tych pogłosek jest z jednej strony to, iż wznowione zostają prace mieszanej komisji rosyjsko-finlandzkiej, a z drugiej to, że sejm finlandzki uchwalił wynasygnować 4 mil. marek na budowę dróg w gubernii wyborckiej.

Narada międzykomisyjna Dumy, rozpatrzywszy kwestyę języka wykładowego w szkołach ludowych, uznają za możliwe wprowadzenie wykładów w szkołach ludowych w języku ojczystym uczniów w miejscowościach o ludności nierosyjskiej, jeżeli język, którym mówi ludność miejscowa, posiada własną literaturę.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Spitosława i Jutro Witolda.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Odrodzone Ewa“, komedia Heleny Rozgórskiej. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Horsztyński“, J. Słowackiego, po cenach niższych. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś miesięczne zebranie członków Stow. farmaceutów.

## KRONIKA.

(—) **Samorząd miejski.** Wczoraj rada do spraw gospodarstwa miejscowego ostatecznie zakończyła rozważanie projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskim. Wszystkie życzenia delegatów polskich, dotyczące strony finansowej, przyjęte wcześniej przez komisję, potwierdzono. Rada również przyjęła życzenie zaprowadzenia instytucji emerytalnej dla urzędników służby przyszłego samorządu.

(—) **Zesłania z rozkazu ministra.** Z powodu zniesienia stanu wojennego i ochrony wzmocnionej generał-gubernator stracił prawo samodzielnego wysyłania do odległych gubernii Cesarstwa; prawo to obecnie przysługuje ministrowi spraw wewnętrznych wskutek każdorazowego przedstawienia konieczności tej kary przez generał-gubernatora.

Na tej podstawie z rozkazu ministra, a na przedstawienie generał-gubernatora, wydano z granic Królestwa Polskiego i skazano na zesłanie na przeciąg czasu dwuletni do kraju narymskiego (gub. tomska) osoby następujące:

mieszkańca Radomia, Dawida Frenkla (syna Lejzora);

mieszkańca m. Łukowca w pow. opatowskim Jankla Suchera Perelmana i

mieszkańców m. Ostrowca: Chaskela Frischmana, Lejbę Rozenkrantz, Lejbę Bronsanda, Ajzyka Beinermana, Szaję Beinermana i Chaima Piltzmaehera.

(a) **W sprawie pokazu prac kobiet i dzieci.** Wczoraj odbyło się w lokalu przy ulicy Miłsza № 16 zebranie organizatorów pokazu prac kobiet i dzieci, na którym załatwiono kilka spraw. Wybrano komitet z pp.: Heleny Geyerowej, Maryi Grzybowskiej, Bielickiej, Siennickiej, Oberfeldowej, Nakielskiej, Osieckiej, Gutowskiej, Kwaśniewskiej, Jętkiewiczowej, Góreckiej, Jankowskiej, Kossakowskiej, Bekkerowej, Łubińskiej, Weinrebowej, Zasańskiej, Maybaumowej, Szoczyńskiej, Sokołowskiej, Lemenó, Hertzowej, Zaborowskiej, Zarzyckiej, Glancówny i Rotertowej, oraz pp.: Jankow-

skiego, Charemzy, Sokolewicz i Melcera.

Do pomocy zaś komitetu zaproszono panie: Garlińską, Pfenningową, Mędrzecką, Urbanowską, Kolińską, Mittelstedtową, Wagnerową, Mogilnicką, Brinckenhofową, Dąbrowską, Teelkową, Tochtermanową, Leonhardtową, Brukalską, Wścieklicową, Schoeneichową, Mosakowską i Wolską.

Wyznaczono miejsca pod działy i eksponaty, przyczem okazało się, że do sekcji I (roboty dzieci) zapisano 10 eksponatów, do działu ochroniarskiego 10 eksponatów, artystycznego (przeważnie malarstwa) 5 eksponatów, słoju — 1, gospodarstwa domowego — 1, krawiecczyni — 2, robót ręcznych — 16 i kwiatów sztucznych — 1.

Następne zebranie w nadchodzącą środę, dn. 17 b. m., o godz. 8 wieczorem.

(a) **Z Towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowego.** Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Przejazd 8 odbyło się posiedzenie komisji wyborczej łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowego, w celu opracowania planu wyborów zastępców na ogólnych zebraniach członków Towarzystwa, na trzy lata.

Przewodził p. Feja. Wybory reprezentantów (zastępców) odbywać się będą grupami po 300 członków w każdej. Wybranych będzie 80 reprezentantów i 40 kandydatów. Termin wyborów wyznaczono: w dniu 29 i 30 listopada oraz dnia 1, 3, 6, 7, 10 i 11 grudnia r. b.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabr. łódzkiej.** Na posiedzeniu zarządu Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej pod przewodnictwem wiceprezesa p. Roszaka, po załatwieniu paru spraw bieżących, omawiano potrzebę zwołania ogólnego zebrania, aby zdać sprawę z działalności zarządu, wybrać prezesa i skarbnika, oraz członków zarządu, na miejsce tych, którzy wystąpili, narodzić się nad požądaniem zmianami ustawy, przedstawić sprawozdanie komisji rewizyjnej i rozstrzygnąć wnioski członków i zarządu.

Zebranie naznaczono na dzień 21 b. m. o godzinie 3 ej po południu w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej № 73; w razie gdyby nie doszło do skutku, to odbędzie się w drugim terminie dnia 5-go grudnia. Przytem zarząd zwrócił uwagę, że do prawomocności zmiany ustawy będzie potrzebna na zebraniu  $\frac{2}{3}$  ilości członków Koła.

Postanowiono lokal Stowarzyszenia wynajmować na posiedzenia lub zabawy innym stowarzyszeniom.

(a) **W sprawie zakładów naukowych handlowych.** Przełożeni miejscowych zakładów naukowych prywatnych, znajdujących się pod zwadywaniem ministerium handlu i przemysłu, otrzymali od wydziału naukowego przy temże ministerium okólnik, polecający dostarczenie dokładnych danych, dotyczących utrzymywanych przez nich zakładów, jako to: o liczbie i wieku uczniów, ich pochodzeniu (narodowość, stan, wyznanie), o dochodach i wydatkach, o liczbie nauczycieli i t. p. danych, charakteryzujących stan duchowy i materalny zakładu naukowego. Za ścisłość i dokładność dostarczonych wiadomości odpowiadać będzie osoba, kierująca danym zakładem.

(a) **Gimnazjum polskie.** Gmach trzypiętrowy przy ulicy Nowo-Cegielnianej № 9, przeznaczony na 7-klasowe gimnazjum polskie, stoi już pod dachem. Będzie on wykończony zupełnie i oddany do użytku w lipcu r. p.

(a) **Zalegalizowanie Stowarzyszeń.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę bałuckiego żydowskiego Stowarzyszenia p. n. „Linax Hacedek“. Założycielami tego Stowarzyszenia, między innymi, są pp. Izrael Guterman, Icek Szejnik i Chaim Urstein.

— Jednocześnie też komisya zalegalizowała ustawę Towarzystwa strzeleckiego w Zgierz. Założycielami tego Towarzystwa są: pp. Juliusz Adolf Wagner, Emil Bernakier i inni zgierzanie.

(x) **Wycieczka T-wa krajoznawczego.** W nadchodzącą niedzielę rano T wo krajoznawcze urządza wyłącznie dla swych członków wycieczkę do Elektrowni łódzkiej dla zwiedzenia jej urządzeń. Punkt zborny o godz. 11 rano przed bramą Elektrowni (ulica Targowa Nr. 29) gdzie oczekiwać będzie na przybywających gospodarz wycieczki p. Sumiewski, który jednocześnie pobierać będzie od członków na pokrycie kosztów wycieczki po 15 kop. od osoby.

(a) **„Kropka Mleka.“** Z powodu braku dostatecznych funduszy działalność „Kropki Mleka“ znacznie osłabia. Wydawanie mleka dla niemowląt ograniczono do minimum.

(a) **Przytułek dla dzieci.** Stojący już pod dachem przy ulicy Południowej № 66 gmach Przytułku dla dzieci wyznania mojżeszowego, fundacyi małżonków Markusa i Teresy Silbersteinów, oddany będzie do użytku w roku przyszłym. Koszt jego budowy obliczono na 40,000 rb.

(a) **Z „Jedności.“** Zarząd stowarzyszenia zawodowego „Jedność“ zawarł z dyrektorem teatru polskiego, p. A. Zelwerowiczem, umowę, na zasadzie której, po cenach niższych zobowiązał się dawać we srody każdego tygodnia przedstawienia przy ulicy Cegielnianej dla członków „Jedności“ i ich rodzin.

Bilety na te przedstawienia nabywać można w zarządzie Stowarzyszenia (Piotrkowska № 175).

(h) **Ze stowarzyszenia odlewników.** Dziś podpisano i wysłano projekt zmiany ustawy stowarzyszenia odlewników, do zatwierdzenia przez rząd gubernialny.

(f) **Ze spraw budowlanych.** Właściciel domu przy ul. Zielonej № 7 został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za budowanie i przebudowanie mieszkań bez odpowiedniego na to pozwolenia.

(a) **Delegaci syonistów.** W charakterze delegatów syonistów łódzkich—na obchód jubileuszowy 25-letniej rocznicy pierwszej konferencji syonistycznej, udali się do Katowic: kaznodzieja, dr. fil. Braude, Szapiro i B. Gurański.

(x) **Ze Związku kelnerów.** Dnia 9 listopada r. b., o godz. 3 po południu, odbyło się posiedzenie zarządu, na którym postanowiono:

1) ażeby biuro Związku otwarte było codziennie od godz. 3 do 6 po południu; członkowie zarządu zgodzili się kolejno dyżurować;

2) żeby regularnie odbywały się posiedzenia zarządu podług ustawy i regulaminu;

3) żeby zwracać baczną uwagę na członków, aby nie przekraczali regulaminu.

Związek ma nadzieję za pomocą tych środków usunąć niepożądane koleżeństwo ludzi, którzy podają się za kelnerów, a są czem innym, jak to się zdarzyło ze sprawcą napadu na ulicy, który z cudzemi walizkami uciekł do Zgierza. Tacy ludzie nie nadają się do Związku, przynoszą szkodę i hańbę fachowi kelnerskiemu. Żeby wyplenić to zło, wydelegowano z członków zarządu do p. p. właścicieli zakładów, gdzie usługują kelnerzy, dla porozumienia się względem pośrednictwa pracy.

(x) **Tow. „Wiedza“** urządza dnia 14 b. m. następujące czytanki dla dzieci z obrazami i knąciami: w sali fabr. Geyera „Legendy o Matce Boskiej“; w sali fabr. Poznańskiego — Obrazy z „Pana Tadeusza“; w sali szkolnej Gazowni (Spacerowa 31) — „Z dalekiej północy“. Początek o godzinie 3 po południu.

(a) **Nowa tkalnia na przedmieściu.** P. Adolf Szmidt, przemysłowiec, uzyskał pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na założenie mechanicznej tkalni w kolonii Radogoszcz przy ulicy Jasnej pod № 1—3.

(f) **Rewizje i aresztowania.** W nocy z srody na czwartek policya dokonała rewizji w mieszkaniu braci Janasów. Po godzinnej poszukiwaniu nic nie znaleziono. Aresztowano Antoniego Janasa robotnika.

— Wczoraj agenci wydziału śledczego aresztowali na ulicy Bronisława Mekę i Ottona Fryzego.

Antoni Kobza został aresztowany przez funkcjonaryuszów policyi za kradzież.

(a) **Licytacje.** Dnia 7 grudnia, w zarządzie Księstwa Łowickiego, odbędzie się licytacja na poręby w lesnictwie lubocheńskim. Poręba Sarnia-Góra przetrzeźni 27 mórg od 29,452 rb. 40 kop., Ządłowice — 6 mórg od 4,620 rb., Gacoua — 9 mórg od 5,193 rb. 55 kop. W lesnictwie Radzichlewie, poręby Zarzęcin — 3 morgi od 2,271 rb. 60 kop., Zarzęcin olszowy — 1 morga od 547 rb., Zarzęcin lisznie — 237 nasieniaków od 1878 rb. 47 kop., Bugaj — 15 mórg od 9,241 rb. 16 kop., Tresta — 10 mórg od 7,641 rb. 52 kop., Cebkowiec — 12 mórg od 6,363 rb. 2 kop., Zielona — 13 mórg od 5,406 rb. 58 kop., Gielzów — 17 mórg od 19,708 rb. 34 kop., Dąba — 500 sztuk od 3,991 rb. 17 kop., Sitowa — 337 sztuk od 1151 rb. 27 kop., Brudzewice — 16 i pół morgi od 11,162 rb. 39 kop., Budzewice — 407 sztuk nasieniaków od 4,594 rb. 38 kop., Słeczka Błogie — 31 mórg od 26,969 rb. 59 kop., Jaksenek Taraska — 22 morgi od 27,273 rb. 72 kop.

— (a) W dniu 11 stycznia r. p., o godz. 10 rano, w piotrkowskim sądzie okręgowym odbędzie się licytacja na sprzedaż nieruchomości, położonej w Łodzi

przy ul. Zagajnikowej, należącej do Stanisława Bocheńskiego i małoletnich: Zygmunta Hermanna, Leokadyi Marty i Adeliny-Lidy Wolfang. Licytacja rozpocznie się od sumy 1500 rb.

— W dniu 17 stycznia r. p., w tymże sądzie okręgowym, przed komisarzem sądowym Sitkiewiczem, odbędzie się sprzedaż nieruchomości Władysława Cezara i Jadwigi Rychterów, położonej przy ul. Cegielnianej pod nr. 2. Licytacja rozpocznie się od sumy 9.000 rb.

(a) **Listami gończymi** piotrkowski sąd okręgowy poszukuje mieszkańców Łodzi: Wojciecha Kung, lat 25, oskarżonego z 3 części art. 309 ust. o karach głównych i Rudolfa Facolta, lat 50, oskarżonego z art. 1681 i 1657 tejże ustawy.

— Sędzia pokoju II rewiru m. Łodzi poszukuje za pomocą listów poddanego tureckiego Michała Manukandilosa, lat 34, oskarżonego z art. 177 ust. kar.

— Sędzia pokoju IV-go rewiru m. Łodzi poszukuje mieszkanki gm. Górki, radomskiej gub., Maryanny Stróżyckiej, lat 23, oskarżonej o kradzież.

Sędzia pokoju X rewiru m. Łodzi rozesał listy gończe za mieszkańcem gm. Nowosolna, Józefem Enderom, lat 17, oskarżonym z art. 169 ust. kar.

(x) **Ze straży.** W sobotę, dnia 13 listopada, punktualnie o godzinie 6 i pół wieczorem, odbędzie się ćwiczenia sygnałowe pierwszych 4-ch oddziałów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godz. 5 po poł., przy ul. Zachodniej nr. 52 zapaliły się sadze, które ugasili domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej oraz straży miejskiej. Aby uniknąć niepotrzebnych a częstych alarmów, jak również i przejazdu straży, co naraża ją na pewne koszty, pożądane byłoby nadmienienie przy wezwaniu straży, czy palą się sadze, lub zapaliła się ściana, albo od lampy podłoga, do których to wypadków wystarczy wyjazd jednego oddziału lub wysłanie kominiarza.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli kobieta i dwaj mężczyźni, z których jednego odwieziono do szpitala Poznańskich. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** Na ul. Cegielnianej nr. 81 w fabryce Dobranickiego robotnica, Józefa Ofeld, lat 21, w trybach maszyny naderwała lewe przedramię. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odesłano ją do domu.

— Na ul. Średniej nr. 10 Henryk Malessa, syn robotnika, lat 12, pomagając rznąć szlaczka, kosami śleczkarni okaleczył sobie trzy palce u lewej ręki. Po opatrzeniu ran na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został do szpitala Poznańskich, gdzie nastąpić musi operacja obcięcia tych palcy.

(p) **Stan bezprzytomny.** Wczoraj w godzinach przedobiednich na ul. Zachodniej nr. 41 znaleziono człowieka, lat około 40, z nazwiska nieznanego w stanie zupełnej nieprzytomności i w takim stanie odwieziono go do szpitala Poznańskich. Lekarz Pogotowia znalazł stan groźny.

(p) **Napad.** Na powracającego do domu robotnika fabrycznego, Józefa Pogonowskiego, lat 22, na ul. Franciszkańskiej róg Brzezińskiej napadł jakiś nieznamy człowiek i kijem zadał mu dwie rany w głowę. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Zbiorowe zaochłodzenie.** Dzisiejszej nocy na ul. Zielonej nr. 57 na III piętrze rodzina komiwojżera Fajmassera, nieobecnego w Łodzi, wskutek wadliwie urządzonego pieca zagarzała, mianowicie: Flora Fajmasser, żona, lat 30, córki: Salomea, lat 8 i Ewa, lat 3, oraz synowie: Cesa, lat 6 i Wolf, lat 3. Przybyły lekarz Pogotowia nibezpieczeństwo usunął.

(p) **Oparzenie.** Wczoraj wieczorem na ul. Wólczańskiej nr. 131 Almand Goldberg, syn krawca, lat 4, przez nieostrożność oparzony został gorącą wodą na całym ciele. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(f) **Kradzież.** W nocy z mieszkania Estery Kagan, zamieszkałej przy ul. Piotrkowskiej nr. 123 skradziono brylantowe kolczyki w złotej oprawie. Złoczyńcy nie wiadomi. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(a) **Stow. robotników chrześcijan w Pabianicach.** W Pabianicach odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, w obecności przybyłych z Warszawy członków centralnego zarządu, ks. prałata Godlewskiego i p. A. Szymańskiego. Wybrany na przewodniczącego ks. Godlewski, zapoznał zebranych z zasadami i celem Stowarzyszenia, poczem zabrał głos p. Szymański, zaznaczając warunki, na jakich kandydaci mogą wstępować do organizującego się oddziału. Z chwilą zapisania się dostatecznej liczby członków, dokonane zostaną wybory do zarządu.

(a) **Oddział Stow. „Jedność” w Pabianicach.** Odbyło się w Pabianicach ważne zebranie oddziału Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność”, w sali Domu ludowego (przy ulicy Długiej), w obecności 600 członków. Zebranie zajął prezes filii p. A. Pawełczyk, poczem na przewodniczącego powołano p. K. Biskupskiego, który zaprosił na asesorów panią Maryę Kunke oraz pp. Adama Lewandowskiego, Józefa Leska i Ignacego Gajdę, a na sekretarza p. Bartkiewicza.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego ze-

brania przez p. Gubowskiego, skarbnik oddziału p. Brzozowski przedstawił sprawozdanie kasowe za czas od 1 kwietnia do 1 października r. b., wykazujące w dochodach rb. 802 kop. 53, a w rozchodach rb. 522 kop. 09. Remanent zatem rb. 280 kop. 44.

Kapitał zdeponowany w Towarzystwie wazajemnego kredytu wynosi rb. 3,250.

Następnie kierownik związku „Jedność” w Łodzi, p. Józef Długolecki, wygłosił referat o związkach zawodowych.

Po rozważeniu projektu założenia kasy po-grzebowej, jednomyślnie oświadczone się za natychmiastowym przystąpieniem do jej organizacji. Jakoż odrazu zapisała się znaczna liczba kandydatów.

(a) **Ochrona w Zgierz.** Zarząd zgierskiej parafii ewangelickiej uzyskał pozwolenie ministerium spraw wewnętrznych na budowę ochrony dla dzieci obu płci, oraz schroniska dla sierot, na terytorium tejże gminy. W dwupiętrowym gmachu, prócz wymienionych zakładów, urządzona będzie sala dla chóru kościelnego, oraz mieszkanie dla kantora.

Budowa rozpoczęta będzie z wiosną roku przyszłego.

(a) **Zgierskie Towarzystwo spożywcze „Zgoda”** uzyskało zatwierdzenie planów przez piotrkowski rząd gubernialny na budowę 2-piętrowego domu mieszkalnego oraz budynków gospodarczych. Projektowany dom ma stanąć w Zgierzu przy ulicy Długiej pod № 65.

(x) **Odpust w Strykowie.** Z powodu przypadającej w dniu dzisiejszym uroczystości Sw. Marcina w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Strykowie odpust, na który w niedzielę rano o godz. 6 z kościoła Wniebowzięcia Maryi Panny wyruszy kompania. Wyjazd z Łodzi koleją elektryczną do Zgierza a stamtąd kompania pójdzie pieszo do Strykowa. Powrót wieczorem.

(a) **Nowe Tow. poż.-oszczędnościowe w okolicy.** Grono właścicieli domów dochodowych w Nowych Chojnach pod Łodzią z pp. Janem Grzybowskim i Józefem Gabinowskim na czele poczyniło starania o zatwierdzenie ustawy pożyczkowo-oszczędnościowego Towarzystwa w tej miejscowości.

(a) **Ochronka dla dzieci w Retkini.** Istniejące od lat kilku i rozwijające się pomyslnie Stowarzyszenie spożywcze p. n. „Izydor” w Retkini, pragnąc rozszerzyć zakres swej owocnej działalności, otwiera w swojej wsi dzienną ochronkę dla dzieci, których rodzice uczęszczają na zarobki do Łodzi i fabryk podmiejskich.

Ochronka, w której znajdują opiekę dzienną dzieci w wieku lat 2 — 7, utrzymywana będzie kosztem Stowarzyszenia.

Pozwolenie rządu gubernialnego już uzyskano.

(a) **W sprawie aresztowania w Tomaszowie.** Wiadomość podana w niektórych pismach miejscowych i warszawskich o aresztowaniu jakoby wszystkich pełnomocników oddziału Stowarzyszenia zawodowego „Jedność” w Tomaszowie, po sprawdzeniu u źródła okazała się niedokładną.

Byli wprawdzie wczorajszej nocy aresztowania w Tomaszowie, lecz z pośród pełnomocników oddziału „Jedności” aresztowano tylko jednego, nadto robotnika należącego do tegoż Stowarzyszenia.

Wogóle aresztowania nie miały nic wspólnego ze sprawami związku „Jedność.”

(a) **Choroby zakaźne wśród zwierząt domowych.** W pow. łaskim, we wsi Augustów, gminy Dzbanki, ukazała się wśród trzody chłownej róża, a w majątku Kanyk, gm. Dąbrowa Rustecka—śród koni—nosaczka.

(a) **Aresztowanie zbiega** Onegdaj we wsi Nowosolna, pow. łódzkiego, straż ziemską aresztowała Józefa Wajnarta, który zbiegł z miasta Kowla, dokąd zesłano go administracyjnie.

**Loterya.** Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 4-ej klasy 193 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

10000 rb. nr. 6748.  
5000 rb. nr. 7387.  
1600 rb. nr. 15387.  
1000 rb. nr. 19731.  
600 rb. nr. 4163.  
300 rb. nr. 3834, 6462, 7360, 7412, 7663, 12322, 13401, 18310, 20909, 21103.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr.** We wznowionym wczoraj dramacie Stanisława Przybyszewskiego „Złote Runo” wystąpił gościnnie artysta sceny lwowskiej p. Klimontowicz w roli Przeclawskiego. W grze p. Klimontowicza odrazu się wyczuwa szkoła Pawlikowskiego, który lubił, aby aktor wcielał się w rolę całą swoją istotą. P. Klimontowicz nadaje Przeclawskiemu pewne cechy demoniczne, przeprowadza wszelako rolę konsekwentnie i jednolicie. Bardzo dobrym Rusczycem był p. Bolesławski a p. Bolesławska wyborową Inką. Całość szła gładko i sprawnie.

Dziś premiera „Odrodzonej Ewy”, Heleny Rozgórskiej. Rolę „swata Apfelstucka” wykona p. Gurynowicz, który w tego rodzaju rolach ma ustaloną opinię pierwszorzędneho aktora charakterystycznego.

W piątek, 12 b. m. „Horsztyński” po cenach niższych.

W sobotę powtórzenie „Odrodzonej Ewy”. Od tego dnia dyrekcya wprowadza nowe o 15 proc. zredukowane ceny miejsc.

W sobotę o 3 m. 30 pierwsze widowisko popularne dla uczącej się młodzieży (fotele i krzesła po 30 kop., balkony po 25 kop., galeria po 15 kop. Łoże 5 cio osobowe 2 rb. 50 kop., 8-io osobowe 3 rb. 50 kop.) Program wypełnia: pogadanka o Słowackim (dyr. Zelwerowicz), „Zawisza Czarny (2 akty) „Konrad Wallenrod (fragment) J. Słowackiego.

— Najbliższą nowością literacką będą „Chmury” Arystofanesa, z muzyką Greya. Utwór ten wystawiony przed dwoma laty w Krakowie, zyskał powodzenie niebywałe.

— W Poniedziałek, Wtorek i Piątek przyszłego tygodnia, popisywać się będzie słynny włoski artysta, p. Ottone Francardi.

(x) **Harmonia.** W nadchodzącą sobotę wieczorem dla członków swych i ich rodzin oraz zaproszonych gości T-wo muzyczno-dramatyczne „Harmonia” urządza wieczorek wokalnie-muzyczny w lokalu własnym przy ulicy Południowej Nr. 36, z udziałem wybitniejszych sił artystyczno-amatorskich własnych i zaproszonych.

Szczegóły obitego i nader interesującego programu podamy w numerze jutrzejszym. Po wyczerpaniu programu koncertu nastąpią tańce.

Początek o godzinie 8 i pół wieczorem punktualnie.

(=) **Słownik przedziałniczy.** Komitet zarządzający Kasą pomocy dla osób pracujących na polu naukowym imienia Józefa Mianowskiego przyznał p. Adamowi Trojanowskiemu zapomogę bezwrotną z funduszu Władysława Pepłowskiego w kwocie 150 rb. na wydanie „Słownika przedziałniczego”. Praca p. Trojanowskiego wyjdzie nakładem redakcyi „Przeglądu technicznego.”

## Echa świętokradztwa na Jasnej Górze.

Wokoło osoby Brodzkiego policya śledcza gromadzi coraz więcej materiałów, kompromitujących go. Dziś nie ulega już prawie wątpliwosci, iż Brodzki brał udział w ohydnych świętokradztwach; Brodzki jednak nie należy do typu złoczyńców, których tak łatwo wprowadzić w sidła. Milczy umiejętnie, nie zeznając nic, co by go mogło skompromitować, całą zaś, dosyć dużą inteligencyę wkłada w staranie, aby oczyścić się z zarzutu.

Brodzki jest złodziejem nietylko dla zysku, lecz z zaniłowania. Stworzył własną „teoryę kunsztu złodziejskiego” i miał licznych, a wierznych uczniów.

Podstawową zasadą teoryi Brodzkiego jest niezwracanie za żadną cenę skradzionego łupu. Woli go zniszczyć raczej, spalić, niż oddać poszkodowanemu. Po dokonaniu złodziejstwa Brodzki pierwszą rzeczą stara się ukryć łup w miejscu „dostępnym tylko dla złodzieja, w razie niemożności sprzedania łupu, Brodzki niszczy go bez względu na cenę. Do winy przyznaje się tylko wówczas, gdy uważa, iż skrucha zaważył może na stopniu wymiaru sprawiedliwości.

Władze zatem mają zadanie nielada do spełnienia. Nie dosyć będzie ująć złoczyńców, lecz zajdzie potrzeba udowodnić im udział w kradzieży, a następnie wyszukać ukryty starannie łup.

# Z WARSZAWY.

## \* Izby handlowo-przemysłowe.

W siedzibie Koła przemysłowców pod przewodnictwem p. Stefana Kossutha odbyło się posiedzenie komisji, mającej za zadanie opracować uwagi w sprawie organizacji izb handlowo-przemysłowych.

Sprawa ta ma wejść na porządek dzienny obrad nadchodzącego zjazdu handlowo-przemysłowego w Petersburgu. Celem przejścia projektu ministerjalnego w tym przedmiocie i wyrażenia naszych postulatów, przy Kole przemysłowców utworzono komisję, do której weszli przedstawiciele: Koła przemysłowców, komitetu giełdowego, Stowarzyszenia kupców polskich, Związku kupców m. Warszawy, Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania żegluga, Związku rzemieślników chrześcijan w Królestwie Polskiem, sekcji rzemieślniczej i Koła samopomocy handlowo-przemysłowej.

Komisja powierzyła specjalnej podkomisji, złożonej z d-ra Żeliszława Grotowskiego, jako referenta oraz pp. Stefana Kossutha, d-ra Henryka Kadena, Adolfa Peretza i Leona Reinschmidta — wypracowanie memoriału. Imieniem komisji referował sprawę dr. Z. Grotowski, który zaznaczył przede wszystkim, że z licznych atrybucji izb handlowo-przemysłowych podnieść należy ze szczególnym naciskiem możliwość współdziałania w szerokim zakresie rozwojowi szkolnictwa zawodowego (szkół handlowych, techniczno-przemysłowych i rzemieślniczych).

Wprowadzenie na pożądane tory szkolnictwa zawodowego miało by wpływ znaczny na zwiększenie intensywności pracy, a zatem oddziaływałoby dodatnio na rozwój przemysłu.

Projekt ministerjalny przyznaje prawo wyborcze do izb handlowo-przemysłowych wszystkim osobom i zakładom przemysłowym lub handlowym, wykupującym świadectwa przemysłowe dwóch pierwszych kategorii. Natomiast postulatem komisji jest, aby prawo obioru reprezentantów w izbach handlowo-przemysłowych miał również przemysł drobny i rzemiosło.

Pozatem uznano za pożądane, aby przedstawiciele izb handlowo-przemysłowych mieli możliwość zasiadania w Dumie państwowej.

W obecnej chwili referat komisji w sprawie izb handlowo-przemysłowych na zjazd odbył się mający w Petersburgu dnia 23-go listopada, już opracowano.

## Ostatnia poczta.

Po posłuchaniu u cesarza Franciszka Józefa, minister Dulemba oświadczył komisji parlamentarnej Koła polskiego, że monarcha życzy sobie utrzymać gabinet i spodziewa się poparcia ze strony Koła polskiego co do uzdrowienia stosunków panujących, powołując się przytem na przychylnosc, doznawaną zawsze ze strony polaków.

Spodziewają się wobec tego, że Koło polskie uniknie wszelkiej enuncjacji, któraby mogła zaszkodzić gabinetowi. Tylko stronnictwo ludowe oświadcza, że nie może popierać rządu, z którym Związek słowiański nie chce wdawać się w rokowania.

Wiadomem jest, iż rząd postanowił w razie odroczenia parlamentu załatwiać wszelkie sprawy na zasadzie par. 14, nie biorąc pod uwagę ustaw konstytucyjnych, a zatem „ex lex”, co wywołuje wielki niepokój.

— Sensację w Berlinie wywołał niezwykle podstęp zuchwałych złodzieiów. Złodzieje weszli w godzinach południowych w sędzie ziemiańskim do sali sędziowskiej, ubrali się w pozostawione przez sędziów togi, aby wprowadzić w błąd woźnych, gdyby przypadkiem weszli do sali. Następnie skradli formularze rachunkowe, akta sądowe w kilku sprawach i pieczęć sądową, wypisali sobie świadectwa wykonawców sądowych (komisarzy) i później na tej zasadzie ściągali od różnych osób kosztą sądową. Suma uzyskanych w ten sposób pieniędzy wynosi kilka tysięcy marek. Sprawa wyszła na jaw wówczas dopiero, kiedy rozmaici interesanci zaczęli zgłaszać się do sądu z kwitami wykonawców sądowych, stwierdzają-

ce, iż zapłacili kosztą sądowe, na które sąd ich skazał. Zuchwałych oszustów wysłedzono i aresztowano.

# TELEGRAMY.

**Wiedeń, 10 listopada.** (P.) „Fremdenblatt“ pomiescił komunikat „Ag. tel. Pet.“ z powodu artykułu „Fortnightly Review“ o aneksji bez komentarzy. Inne dzienniki ograniczają się do prawie jednoznacznej uwagi, że komunikat rosyjski w każdym razie stwierdza fakt poprzedzającej aneksję przyjaznej wymiany zdań pomiędzy Rosją a Austrią. Co się tyczy zaprzeczenia oskarżeń, jakoby Rosya sama zaproponowała aneksję — piszą dzienniki wiedeńskie — nie pochodzą one ze strony prasy wiedeńskiej.

**Berlin, 10 listopada.** (P.) Cała prasa pomieszczyła komunikat „Ag. telegr. Pet.“ „Nord. Allg. Ztg.“ ogłasza komunikat p. t. „Sekretne memorandum gabinetu petersburskiego“. „Berl. Tageblatt“ i „Vossische Ztg.“ zajmują stanowisko nieprzyjajne wobec ministra Izwolskiego. „Kreutz-Ztg.“ pisze: Komunikat Agencji napisano przebiegle. Nie znając sekretnego memoriału, trudno ocenić przedmiotowo znaczenie umów. To przecież jedno stwierdza komunikat, a mianowicie, iż rząd rosyjski w swoim czasie był powiadomiony o zamiarach Austrii i nie zgłosił formalnego protestu. „Taegliche Rundschau“ i „Tages Zeitung“ piszą, iż komunikat nie posiada poważnej siły. „Lokal Anzeiger“ występuje bardzo gwałtownie przeciw ministrowi Izwolskiemu. „Frankfurter Ztg.“ wyraża się niechętnie, ale w wyrazach nie tak ostrych, jak „Lokal Anzeiger“. „Hamburger Nachrichten“ wyrażają się przychylnie o komunikacie. Dziennik ten pisze: Niema zasady do tego, aby nie wierzyć wyjaśnieniom rosyjskim. Zdaniem tego dziennika, zapewnienia Austrii są bezzasadne; przeciwnie, na uwagę zasługuje oświadczenie komunikatu, że Austriya naruszyła położone w niej zaufanie i ogłosiła sekretną korespondencję.

**Charbin, 10 listopada.** (P.) Minister skarbu odjechał do Rosyi.

**Paryż, 10 listopada.** (P.) Clemenceau w rozmowie ze współpracownikiem „Tempsa“ stanowczo zaprzeczył doniesieniu „Noue freie Presse“, jakoby dał królowi greckiemu przyrzeczenie, iż Francya będzie przychylna aneksji Krety przez Grecyę.

## D Z I E N N E.

**Castrovillari, (Kalabria) 11 listop.** (P.) W gminie Plataci w czasie burzliwej demonstracji przeciw urzędowi gminnemu doszło do starcia z policją. Czterech karabinierów poraniono kamieniami, jednego nożem. Karabinierzy zmuszeni byli do użycia broni palnej. Zabito trzy kobiety, znaczną część manifestantów poraniono. Dokonano mnóstwo aresztowań.

**Berlin, 11 listopada.** (P.) Z powodu stu pięćdziesięcioletniej rocznicy urodzin Szyllera, gazety poświęciły artykuły na cześć wielkiego poety niemieckiego. We wszystkich teatrach odbyły się uroczyste widowiska z przedstawieniami utworów Szyllera.

**Petersburg, 11 listopada.** (P.) Podczas generalnej próby z opery „Tristan i Izolda“ w teatrze Maryjskim tenor Andrejew II wypadkiem ciężko ranił mieczem barytona Smirnowa.

**Pawłograd, 11 listopada.** (P.) Ciepło. Łąki pokryły się świeżą trawą, drzewa świeżymi pączkami.

## Z ostatniej chwili.

**Londyn, 11 listopada.** (Wl.) Prasa angielsku omawia z wielkim spokojem podróż niemieckiego sekretarza stanu Dernburga do Anglii.

Inicytywa do tej podróży wyszła od rządu niemieckiego, który pragnie drogą układów odroczyć niebezpieczeństwo starcia się z Anglią. Gazeta „Central News“ pisze, że nawet podróż Dernburga nie jest w stanie zatamować biegu wypadków wobec hasła rzuconego butnie przez cesarza Wilhelma, że przyszłość Niemiec leży na morzu.

**Londyn, 11 listopada.** (Wl.) Wszystkie wię-

ksze dzienniki wysłały specjalnych korespondentów do Kilonii, aby mieć szczegółowe sprawozdanie ze skandalicznego procesu o nadużyciach urzędników cesarskich w warsztatach okrętowych.

**Poznań, 11 listopada.** (Wl.) Do „Poznańskiego Tageblattu“ telegrafują z Charbina, że Kokowcew wyjechał ztamtąd z powrotem do Petersburga.]

**Londyn, 11 listopada.** (Wl.) Agencya Wolfa zaprzecza doniesieniom „Berliner Tageblattu“ o mianowaniu ks. Goczkwskiego biskupem sufraganiem gnieźnieńskim.

**Berlin 11 listopada.** (Wl.) W fabryce nabo- jów karabinowych na Szlązku nastąpił straszny wybuch, 5 osób zabitych, 6 ciężko rannych.

**Berlin, 11 listopada.** (Wl.) Dziś w południe przybył do Berlina następca tronu austriackiego z żoną na specjalne zaproszenie cesarza niemieckiego. Cesarz niemiecki z rodziną oczekiwał na dworcu kolei; przywitanie było serdeczne, goście pojechali samochodem do Poczdamu.

**Berlin, 11 listopada.** (Wl.) Sułtan marokański odrzucił francuską pożyczkę, ulegając naciskowi Niemiec, które obawiają się, że sułtan podpadnie wpływowi Francji.

## Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 1-ym dniu ciągnięcia 4 klasy 193-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 10 listopada 1909 roku wyszły następujące wygrane:

Rb. 4,000	№ 2981.
Rb. 2,000	№ 12923.
Rb. 1,000	№ 28007.
Rb. 500	№ M 1914 5771.
Rb. 300	№ M 1385 2528 2647 4926 7778 8068 11172 17112 17463 17633.
Rb. 90	№ M 588 566 1566 2272 2288 2332 2438 2580 2757 4243 4414 6115 5480 7078 7528 7584 7591 8627 9218 9224 9518 10848 12526 12654 12818 13320 13913 14908 15705 17022 17393 18796 19438 20252 20786 31944 22580 22588 22989.
Rb. 75	№ M 44 61 252 65 77 466 94 532 34 35 57 87 93 632 41 42 67 785 91 819 926 4097 113 50 256 332 44 45 47 51 72 443 609 686 843 50 79 934 87 65 76 93 97 2197 331 407 505 19 22 75 658 74 95 717 50 78 810 21 69 963 96 3010 57 58 65 102 311 74 86 437 42 50 58 87 501 16 32 95 608 27 65 88 716 26 37 51 881 905 18 19 32 35 4064 68 111 42 79 206 377 424 30 64 517 78 617 83 707 40 41 57 930 5045 99 136 88 281 90 328 82 424 584 611 14 52 78 81 753 807 10 46 83 911 37 37 6298 317 51 68 74 87 408 507 35 63 636 97 709 68 854 78 908 55 93 7019 62 66 114 259 78 356 70 74 415 21 56 77 97 513 46 646 66 79 708 25 877 940 3101 20 80 237 98 348 92 95 506 26 600 37 92 725 31 33 52 821 34 58 84 914 30 84 9007 23 70 95 113 41 62 221 66 350 69 84 98 571 76 634 54 768 74 914 84 91 92 10083 92 131 248 369 95 96 408 28 49 56 68 69 618 44 68 795 825 53 57 904 26 43 65 90 95 1087 124 58 99 206 58 314 45 74 80 86 98 568 616 29 64 99 739 50 81 830 43 96 912 68 12007 12 70 93 147 91 328 38 49 55 475 555 671 750 96 939 81 34 87 912 97 13028 62 200 11 17 51 52 447 55 511 13 16 19 28 71 616 24 799 810 16 18 33 37 935 39 87 96 4015 19 33 85 99 200 19 94 324 42 57 66 401 14 24 35 681 750 59 87 810 73 91 913 15104 26 251 80 305 64 417 45 61 510 19 639 69 734 50 819 32 913 34 47 94 16008 47 79 152 56 65 85 220 62 301 54 76 402 33 46 50 559 90 619 28 29 33 83 98 759 823 71 952 78 17020 160 84 209 12 21 24 303 47 63 437 55 68 504 20 36 640 82 713 55 76 79 854 55 82 925 36 37 45 75 13071 112 295 325 430 50 58 78 87 521 30 35 52 63 626 30 60 731 93 838 73 936 47 13005 77 106 90 216 54 306 25 27 56 69 84 443 519 82 90 609 12 14 91 742 60 75 897 913 36 20082 209 373 95 495 560 68 612 88 45 796 846 72 947 77 83 97 21015 52 88 93 124 201 18 33 489 90 520 61 642 59 67 742 43 61 67 851 915 22 56 88 90 98 22012 32 67 71 105 83 271 73 75 306 447 96 727 39 97 99 870 902 23011 73 78 109 63 65 294 315 80 99 418.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Aresztowanie studentów rosyjskich w Paryżu.

Podawaliśmy przed kilku dniami w telegramach wiadomość o zaarrestowaniu w Paryżu 2-ech studentów rosyjan. Oto szczegóły: w jednej z niepozornych kamieniczek ulicy des Lyonnais, od roku zajmowali skromny pokójk dwaj studenci rosyjanie Berlinow i Martinow. Słabo mówiąc po francusku, nie zawiązywali z nikim z sąsiadów stosunków, nie przeszkadzali nikomu i wogóle wcale o nich nie mówiono. Aż nagle przed kilku tygodniami odzwierny usłyszał silny wybuch dolatujący ze spokojnego dotąd mieszkania studentów.

Na zapytanie, co to było, jeden z nich z widocznym pomieszczeniem odparł, że zabawił się

strzelaniem z rewolweru do deski. Odzwierny oczywiście wymówił sobie podobną zabawę w mieszkanie i wszystko zostało po dawnemu. Ale kiedy przed kilku dniami rozległ się nowy, silniejszy od poprzedniego wybuch, zaniepokojony odzwierny dał znać do policyi. Polioya wtargnęła do mieszkania i podczas rewizji wykryła znaczny zapas dynamitu, nitrogliceryny oraz innych materii wybuchowych. Obydwóch rosyjan aresztowano.

Rezultat śledztwa pierwiastkowego trzymany jest w tajemnicy.

LEKCYI ŚPIEWU

udziela artystka-spiewaczka Irena Gruzewska, uczennica szkoły Medyolańskiej Lampertiego. Benedykta 18 — 8, od 6—7 wiecz. 2464-3

Biała Sala Hotelu Manteuffla. „CHOCHLIK” kabaret literacki z Warszawy

Program złożony z nowych numerów. — Początek o godzinie 10-ej wieczorem. — Wejście 80 kop. Stoliki rezerwowane za dopłatą rb. 1.50. Kasa zamawiań na miejscu od godziny 1—3 i o 6-ej wiecz. 2460-3

DRZEWKA OWOCOWE

nagrodzone na wystawie Częstochowskiej srebrnym medalem oraz w Łodzi na Pokazie ogrodniczym pierwszem odznaczeniem, a także drzewka parkowe i krzewy ozdobne t. d. poleca M. DANIELEWICZ w Sieradzu i są do nabycia w wielkim wyborze w Łodzi, Piotrkowska 115 w Zakładzie ogrodniczym J. Pateckiego. 2438-3-2

Bazar Północny

w przejeździe zatrzymał się na krótki czas w Łodzi, ulica Piotrkowska № 33. — Posiada na sprzedaż wielki wybór przedmiotów drobnego przemysłu — oryginalnych i pożytecznych w gospodarstwie jak i na podarunki, z kości, brzozy korelskiego, orzechy i innych. Dziecięce zabawki i gry, rosyjskie koronki i t. d. — Towar z pierwszej ręki. — Ceny stałe, bardzo przystępne. 2494-5-2

„LA RÉGENTE” WYJĄG KWIATOWY BEZ SPIRYTUSU. Najmniejsza kropla daje najprawdziwszy zapach świeżo zerwanych kwiatów. Sensacyjny wyrób CZESKIEGO PRZEMYSŁU znanej fabryki kosmetyków: K. LAŠEK i Mg. Ph. BLAŽEK w Jicynie. Dostać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumeryjach i skład. aptecz. lub u Wyłącznych Przedstawicieli DOMU HANDLOWEGO „AUSTRIA” A. ANDRZEJEWSKI i S-ka ŁÓDŹ, ul. WIDZEWSKA № 55, — 1—3 i 6—7.

MUZEUM PANOPTIKUM 2466. № 7. PROMENADA № 7. pozostaje ostatnie trzy dni. piątek 12, sobota 13 i niedziela 14 listopada — Wejście 10 kop.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 16 listopada now. st. 1909 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. październiku i listopadzie 1909 roku za frachtami: Nieżyn M. K. W. 16120 ogórki i wiśnie marynowane, A. I. Goldin; Baranowicze M. Brz. 454 wędliny, Nippa, zaliczenie 61 rb. 20 kop; Humani Pol. Z. 33413 produkty spożywcze, Niemoj; Mohilów pod. Pol. Z. 35337 i 36036 piure z pomidorów, Pelc, Pluszczyński i S-ka; Kalarasz Pol. Z. 47827 sliwki suszone, Rosenberg; Kalarasz Pol. Z. 47409 i 49637 sliwki suszone, Jakob Grinberg; Kiszyniów Pol. Z. 88199 wino besarabskie, I. Pelinowski, zaliczenie 10 rb. 40 kop.; Noworadomsk W. 58632 kartofle, Rychter.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Karolew dnia 19-go listopada now. st. 1909 r. o godzinie 10 rano. 2467-1

Kilku przyk... Sztywne kapelusze dobre — po rb. 1.30. Najmłodniejsze, w kolorze ciemno maronowo. E. AJFER, Piotrkowska № 9. Specjalna pracownia kuszlerska. 2462-3-1

Biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 103 poleca: nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, angielski niemki, freblanki, bony z szyelem, pielęgniarki i gospodynie. 2141m

Drobne ogłoszenia.

Ala! Ala! Meble z 6 pokoiów sprzedam: Kredens, 12 krzesel, stół, samowarnik, 2 szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, szafka nocna, bielizniarka z lustrem, otomana dywanowa, garnitur mebli mahoni z bronzami, 2 trem, biureczko damskie, słupki, stoliki, stolik karciany, obrazy olejne, parawanik, lampy i różne drobiazgi. Szkolna 23 m. 3. 4488-6-6

AAAA! Rutynowana nauczycielki i nauczycieli różnej narodowości z wyższm wykształceniem, wychowawczynie freblanki, bony z szyelem świadectwa chlubne, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, niemki zagraniczne, towarzyszk, pielęgniarki i gospodynie — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 4493 14 wce3

A.A. Potrzebne są zaraz zdolne na panny i uczonice do pracowni sukien. Brzezińska № 3 III piętro. 4514-2-2

A. Potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta do służby. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 4599-4-1

Bufetowa potrzebna do pierwszorzędnej restauracji. Wiadomość ul. Miłsza № 45 4583-3-1

Do sprzedania sklep bardzo tanio Młynarska 54, Bałuty. 4589-2-1

Do sprzedania budka, składająca się z 2 mieszkań, może służyć na węgiel i sklepik. Wiadomość domy familijne Haehlera, Dąbrowa, Wojciech Zieliński 4585-1

Dom z placem do sprzedania w Radogoszczu, ulica Cienna № 12 4596-1

Do sprzedania 2 magły w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Ulica Lipowa № 87. 4593-1

Dwa magły z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Piotrkowska № 7. 4596-2-2

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z piwem, z powodu słabego zdrowia. Targowa № 47. 4547-3 092

Doswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8 1545

Jest do sprzedania kawiarnia z dwoma bilardami Aleksandrowska 15. 4551-3-2

Jest do sprzedania osada gospodarska, blisko Ozorkowa, składająca się z 7 1/2 morgów z zabudowaniem, w cenie 2500. Wiadomość Wólczańska 97 m 17, 4579-3-1

Młody człowiek z elementarnem wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Praca”. 4580-3-2

Młody człowiek, obeznany dobrze z introligatorstwem, znający język polski i rosyjski, poszukuje posady portyera, ekspedienta lub jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod literami C K. 40001

Okazyjnie nowy kocikowy z okiet do sprzedania za bezcen. Także garderoba męska i damska. Mikołajewska 46-1. 4598-3-1

Poszukiwany handlowiec w średnim wieku, znający języki polski, rosyjski i niemiecki korespondencyj. Zgłaszać się proszę do St. Lewińskiego, Dzielna № 1. 4507-2-c2

Potrzebne okna i drzwi, używane, w dobrym stanie. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Bernarda Birenweiga, Zielona № 11. 4469-3.-3

Poszukuję miejsca do pojedynczej osoby lub na plebanii. Staro-Zarzewska 3 m. 16. 4479-6-6

Pokój umeblowany z całodzienne utrzymaniem dla kawalera. Ul. Widzevska № 39 m. 17. 4541-3-2

Potrzebna panna do monopoli, obeznana z czynnościami monopolową — z kaucją. Ul. Sosnowa № 1. 4597-2-2

Powóz na gumach mało używany i para angielskich chomąt białych do sprzedania. Widzevska № 99, pralnia. 4544-2-2

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Miłsza № 33. 4561-3-2

Potrzebny chłopiec do posług. Piotrkowska 37, V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo Oszczędnościowe. 4574-3-2

Potrzebni stolarze na budawane roboty. Pańska 68. 4582-3-2

Potrzebna niemiecka do dzieciel, z szyelem. Wiadomość: Przejazd 18, Feliks Potz 4581-3-2

Potrzebny jest dobry tokarz na metalu. Piotrkowska 116. 4542-3-3

Poszukuję pokoju z oddzielnem wejściem w centrum miasta. Łaskawe oferty sub „Mężczyzna” w Adm. „Rozwoju” 4564-4-3

Potrzebna kasyerka do apteki Kasperkiewicza. Ul. Zgierska № 54. 4565s3w1

Potrzebna pomocnica do sklepu kolonialnego. Południowa 6. 4587-1

Potrzebna zdolna panna do pracowni „Sablony”, ul. Widzevska 104-25. 4586-2-1

Potrzebne zdolne podręczne do krawiecczyn. Ulica Dzielna № 44, trzeci piętro. 4591-1

Pedalarz z kilkuletnią praktyką potrzebny do drukarni. Cegielińska 55. 4595-1

Potrzebna zdolna panna i podręczna. Średnia 76 m. 2. 4501-1

Rysownik na desenie z pamięci potrzebny zaraz, ul. Piotrkowska № 118, Jurk. 4558c3s2

Sprzedam kawiarnię z 2-ma bilardami. Wiadomość w adm. „Rozwoju” pod lit. W. S. 4522-3w08

Sklep kolonialno dystrybucyjny do sprzedania. Szosa Rokicińska № 51. 4552-3-2

Sklep kolonialno dystrybucyjny lub urządzenie sklepowe do sprzedania. Ulica Lipowa № 63. 4538-2-2

Sklep, istniejący od lat 20, z powodu choroby zaraz do sprzedania. Ulica Konstantynowska № 41. 4592-3-1

Zaginął mały biały puczerok. Proszę odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem, ul. Zakątna № 23 m 7. 4573-3-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania silla piekarska. Piotrkowska № 199. 4555-3-2

Zaginął młody jamnik złotej maści. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Nawrot 1, dr. Garlicka 4597-1

Zagubione dokumenty.

Baltazar Klemżyński zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łasku. 4563-3-2

Fiszler Jakob zgubił paszport, wydany z magistratu m. Kutna. 4584-3-1

Ludwik Gniwicz zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Magnuski i Feitkind 4594-1

Szczygielski Andrzej zagubił paszport, wydany z gm. Brudzew, pow. kolskiego. 4546-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki L. Allarta na imię Bronisławy Chruszczyk. 4549-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Gampago i Albrechta na imię Antoniny Łuszczczyk. 4582-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Żyrardów, gubern. warszawskiej, na imię Henryka Zajdemana. 4550-3-2

Zaginął paszport, bilet wojskowy i metryka na imię Stanisława Nowakowskiego, paszport wydany z gminy Ozorków 4536-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Suchedniów, gubern. kieleckiej na imię Ksawerego Dawidowicza. 4559-3-2

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej, wydana z fabryki L. Grohmana na imię Maryi Olszowskiej. 4543-3-2

Zaginął paszport na imię Stefana Jankiewicz, wydany z gminy Iwanowice. 4570-3-2

Zaginął paszport i bilet wojskowy I o j kategorii na imię Tomaszka Kalńskiego, wydany z gminy Witonla, pow. łęczyckiego 4571-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Piechurskiego wydana z fabryki Helnzla i Kunitzara w Widzewie 4590-1

Zaginęło pozwolenie na prawo noszenia broni (rewolweru) wraz z fotografią, wydane przez naczelnika powiatu na imię Franciszka Masłowskiego. Uprasza się o oddanie na ul. Zaglęwnicka № 27. 4588-1

Zaginął weksel na rb. 50, wystawiony Janowi Grzejda przez Antoniego Malca i kwit od paszportu na imię Antoniego Malca, wydany z fabr. Zajbarta Ostrzeżęga się, iż takowy jest nie ważny. 4576-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Jana Linko. 4548-3-3

Zaginął paszport na imię Wiktor Dalków. 4528-3-2

Specjalista chorób skórnych  
włosów, wenerycznych oraz  
niemocy płciowej

**Dr. SŁ. LEWKOWICZ**

powrócił.  
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Badanie krwi przy syphilisie  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-11 r. i od 6-8 w.  
w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

**Dr. H. Sadowski**

asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7 ej 2150 -r

**Dr. Stanisław Lewinson**

przeprowadził się na ul.  
Średnia № 17.  
Spec. choroby wewnętrzne.  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 po poł. 2431-15 2

**Dr. med. ALEKSANDER FABIAN**

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny” — praktykuje przez zimę w Łodzi, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku)  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

**Dr. Józef Michalski**

OKULISTA  
przeprowadził się na ul.  
Piotrkowską № 88, II piętr.  
Godziny przyjęć: od 9-10 rano i od 4-7 po poł. 2166

**Dr. D. Helman**

POWRÓCIŁ.  
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 5-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnia. 762

**Dr. S. SZNITKIND**

Srednia № 2.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie elektrycznością i masażem  
Przyjmuje od g. 8-11 rano.  
od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

**Dr. Rosenblatt**

Choroby uszu, nosa i gardła  
Piotrkowska 35.  
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp.  
w niedziele od 10-11 r. 2451

**Dr. A. STEINBERG**

BENEDYKTA Nr. 3  
Zakład Ortopedyczny-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).  
Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena exom'y, lupus'u, furus'u i t. p.)  
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonalizacja, choroby cukrowej, otyłości, zwądnienia naczyń, podagry, arthritis etc) Leczenie gorącym powłotem i światłem (czerwonym i fiołkowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc 1280-r

**Dr. med. Z. Golec**

chor. skórne i wenerycz.  
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

**Dr. G. WEISSBERG**

okulista  
powrócił. Dzielnia № 7.  
2442-6-3

**Dr. med. J. Loyberg**

po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.  
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.  
Panowie: 8-11 r, 5-8 pp.; panie 3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1489r

**Dr. E. Sonnenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w 79r

**Dr. I. Silberstrom**

Ul. Promenada 13 róg Benadykta  
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.  
Przyjmuje: 8 rano-1 1/2 i 5 1/2-8 w.  
Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł.  
W niedziele: do 2-0j po poł. 241r

**Dr. Zofja Garlicka**

mieszka obecnie  
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)  
Telefon 10.14.  
Chor. kobiece, Akuszerya  
9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

**Dr. Stanisł. Piękarzki**

przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKA № 115  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 19381

**Dr. P. GROSSMAN**

choroby wewnętrzne i dziecięce.  
Piotrkowska № 81.  
Przyjmuje: od godz 8-10 rano i od 5-7 po poł. 1956-12-5

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8  
Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. M. Papierny**

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz.  
Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2, po poł. Południowa 23. 485d

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Pierwsza Chrześcijańska

— Lecznicza chorób zębów —

i Jamy ustnej

teraz: ulica Piotrkowska 133. 2661r

**Dr. I. Krukowski**

powrócił.  
CEGIELNIANA № 4.  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi.  
Specjalnie: choroby płuc.  
2151-15 15

Lekarz-Dentysta

**DĄBROWSKI**

mieszka: Piotrkowska 97. 1336r-

**Dr. Jan Pieniążek**

sp. ch. nosa, gardła i uszu  
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.  
Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6 1/2, wiecz., w niedziele i święta od 9 1/2-11 rano. 1350d

**Dr. Wacław Bernard**

przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
(8 1/2-12 r. i 5-7 1/2, pp., panie od 4-5). 1761-r

**Dr. FRANCISZEK**

**KOZIOLKIEWICZ**  
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

**Dr. A. GROSLIK**

powrócił. — Zielona 5.  
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolyzy), weneryczne i dróg moczowych  
Przyjmuje 8 1/2-11 1/2, r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz.  
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-11 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5. 149r

№ 5574.

## Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1909 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 47ad przy ul. Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rb. 865 kop. 80, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

2) pod № 54d przy ul. Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30 000, od której zaległość wynosi rubli 1,122 kop. 53, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli

45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

3) pod № 232/296 przy ul. Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 43,000, od której zaległość wynosi rb. 1,431 k. 90, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 8,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 64,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

4) pod № 272a przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,500, od której zaległość wynosi rubli 894 kop. 95, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,300; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 39,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

(Dalszy ciąg str. 9)

**Dr. S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.  
Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

**Dr. Ark. Goldenberg**

ul. Nawrot № 38  
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2.  
powrócił.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420-r

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

### Dlaczego

zdrowie każdej kobiety tak często podupada w młodym wieku? Postaw mężczyźnę przy balii, pozwól mu się rozgrzać w jarze, aż do roztworzenia się wszystkich porów. Niech postoi nad brudną parą, wydzielającą się z gotującej się bielizny, a zapadnie on na zdrowiu w krótkim czasie. A jednakże

### każda kobieta

przechodzi przez to piekło podczas każdego prania i pozatem jest ona ciągle narażoną na śmiertelne przeżycie się przy wychodzeniu na górę dla rozwieszania bielizny. Fakty te, znane tak dobrze każdej pani domu, objaśniają, dlaczego tyle kobiet

### starzeje się

już w młodym wieku. Lekarze, hygieniści i urzędy lekarskie aż nadto często zwracają uwagę na zjadliwe skutki starego systemu prania, połączonego z niezbędną parą i gotowaniem. Nareszcie można będzie tych przykrości uniknąć, a bieliznę otrzymać jeszcze białszą i czystszej, biorąc tylko w ciepłej wodzie za pomocą Mydła Nafcianego z marką „Latarnia Morska“ i to

### przedzej aniżeli

przy starym sposobie. Nawet 13-to letnia dziewczyna może z łatwością wykonać większe pranie, nie odczuwając znużenia. Obecnie mamy na to zło lekarstwo, które przytem jest tak tanie, że staje się dostępnem dla każdego człowieka. Nie można wyobrazić sobie, aby znalazła się jaka kobieta lub

### mężczyzna

kótrzyby nie chcieli wprowadzić do domu swego tego najdoskonalszego sposobu prania, jaki, o ile jest właściwie zastosowany, wyzwala ich od ciężkiej roboty, odorów i pary w czasie prania, a jaki jednocześnie nadaje bieliznie więcej białości, kolorom—blasku, wełnie—miękkosci, aniżeli przy starej metodzie prania.

Mydło  
Nafciane



z „Latarnią Morską“ wyrabiane jest metodą dyrektora fabryki

T-wa Ake.

Cannan's Soap Works, Limited Mr. Thomasa B. Greenwood'a z Bradfordu (Anglia) w fabryce firmy „HORDLICZKA I STAMIROWSKI“ w Łodzi.  
Hartowa sprzedaż na Łódź: Wacław Kossakowski, Łódź, Widzewska № 50. 2461-4-1